

## STANISŁAW BURDA ur. 1928; Wojśławice

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Żydzi w Wojśławicach
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Wojśławice; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Wojśławice, region, Żydzi, handel żydowski, sklepy żydowskie

### Żydzi w Wojśławicach

Przed wojną w Rynku mieszkali prawie sami Żydzi. Było tylko katolików czy prawosławnych kilka rodzin. Był Jałochowski i Czyż – na Rynku. Kto tam jeszcze był na Rynku? No tak więcej nie było, Jałochowski, Czyż tylko. Później tam przybyło więcej. W Wojśławicach mieszkało dużo Żydów. Takie nazwiska jak zapamiętałem sobie - pierwszy tutaj mieszkał Fafka, taki Żyd nieduży w ciele. Był dobrym szewcem, kamasznikiem, handlował skórami. Ładne mieszkanie miał, szalowane, malowane na żółto. Dalej znowu był Bergier, Szor, Laksman, Nuta, Major. Szor miał sklep z różnymi materiałami. Wszyscy Żydzi mieli sklepy i handlowali różnymi towarami. Także u nich cena była jedna. Oni przychodzili do swojej szkoły [bożnicy], tam gdzie się modlili co rana i tam ustalali ceny na wszystkie towary. Tam się schodzili i jak już stamtąd wyszli, już w każdym sklepie była jednakowa cena u wszystkich Żydów, można było kupić. Każdy gospodarz miał swojego Żyda, swój sklep, także tak było zrobione, że nawet jak nie miał pieniędzy, to Żyd jemu i tak sprzedał, a jak coś chciał gospodarz, że nie miał na przednówku, czy zboża nie miał, czy coś innego nie miał, to Żyd mu pożyczył to zboże, ale tak, że później na jesieni to musiał oddać z procentem. A całe lato Żyd się przeżywił u tego gospodarza – za te procenty: "No może cebuli macie, może kartofli macie z kilogram, może mleka?" I całe lato przeżył i jeszcze wziął zboże co go wcześniej pożyczył.

Data i miejsce nagrania	2005-01-08, Wojśławice
Rozmawiał/a	Emil Majuk
Transkrypcja	Emil Majuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"